

Tytus Czy, Drzemka w kawiarni

W ciepłej zasiadło kawiarni
Trzech durniów przy kawie czarnej
Pół drzemiąc świecą kinkiety
Trzech durniów czyta gazety
Brzęczą talerze bufetu
Szumi wodociąg klozetu
Smażone gdzieś czuć kotlety
Trzech durniów czyta gazety
W miło gnijącej ciszy
Od czasu do czasu się słyszy
W kącie czterech paskarzy
O cukru wagonie se gwarzy
Pod oknem gdzie jasne kinkiety
Trzech durniów czyta gazety
U stropu szumią wentyle
Trzej durnie zdrzemli się chwilę
Drzemią widelce i noże
Kawiarnia kelnerzy a może
Krakowa całe ulice
Drzemią i Sukiennice
Szewska Długa i Wolska
Zdrzemała się cała Polska